

Rozdział czwarty

# Odpowiedzialność cywilna wspólników spółek handlowych w prawie polskim – wpływy kultury prawa francuskiego a wpływy innych kultur<sup>1</sup>

**Anna Klimaszewska**

Doktor nauk prawnych,  
Uniwersytet Gdański

I. Kwestia odpowiedzialności cywilnej wspólników spółek handlowych i wpływu kultury prawa francuskiego na jej ostateczny kształt wpisuje się w znacznie szersze zagadnienie oceny wpływów francuskich na cały polski system prawny, która zdecydowanie nie jest rzeczą łatwą, głównie ze względu na fakt, iż ten ostatni tworzy niezwyklej mozaikę rozwiązań i instytucji wywodzących się oryginalnie z różnych kultur prawnych. Sytuacja ta wynika bezpośrednio z historii naszego państwa, będącej od setek lat historią konwergencji i przenikania się różnych kultur prawnych, w efekcie czego doszło do wytworzenia unikalnego, polskiego systemu czerpiącego w różnym stopniu z rozwiązań i instytucji wykształconych w innych porządkach prawnych.

Zasadniczo wyróżniamy cztery etapy tego zjawiska:

1. Lata 1776–1792 – kiedy z inicjatywy Andrzeja Zamoyskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego podejmowane były próby stworzenia polskiej narodowej kodyfikacji, w których starano się w jak najszerszym stopniu przenieść idee zachodnioeuropejskie na grunt polski. Próby te zakończyły się formalnym niepowodzeniem, niemniej jednak niektóre rozwiązania na trwałe zakorzeniły się w warstwie światopoglądowej części przedstawicieli polskich elit.

---

1 Niniejszy rozdział został przygotowany w ramach projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2013/09/B/HS5/02617.

2. Okres zaborów (XVIII/XIX w.) – polegający na bezpośredniej implementacji norm prawnych z woli ustawodawcy – zaborcy: Rosji, Austrii, Prus oraz norm prawa francuskiego w utworzonym przez Napoleona Księstwie Warszawskim, stanowiącym namiastkę państwa polskiego. Doszło wówczas do recepcji wielu rozwiązań, które miały bezpośredni i trwały wpływ na kształt poszczególnych instytucji polskiego systemu prawnego.
3. Okres II RP – polegający na dobrowolnym i obfitym czerpaniu z obcych wzorców w trakcie prac nad rodzimym ustawodawstwem. Był to okres, kiedy po odzyskaniu niepodległości podjęto próby tworzenia jednolitych kodeksów narodowych w różnych dziedzinach prawa. Dyskusje wówczas się toczące na temat poszczególnych rozwiązań, nie tylko w łonie samej Komisji Kodyfikacyjnej (KK) jako organu bezpośrednio nadzorującego te prace, ale w całym gronie ówczesnych elit politycznych, prawniczych i naukowych, oscylowały głównie wokół omawiania wzorców zaczerpniętych z innych porządków prawnych. Dotyczyło to z jednej strony systemów obowiązujących w poszczególnych dzielnicach, które na tym etapie na trwałe już wrosły w polską kulturę prawną i silnie ją współtworzyły<sup>2</sup>. Biorący więc udział w pracach KK reprezentanci poszczególnych dzielnic stali się rzecznikami rozwiązań, do których się przyzwyczaili (nie dotyczyło to prawa rosyjskiego). Dodatkowo, członkowie KK, stanowiący zarazem

---

2 Nawet zaciekli przeciwnicy systemów uznawanych w wieku XIX za zaborcze przyznawali, że na trwałe stały się częścią polskiej kultury prawnej. „Czyż jednak istnieją jakiegokolwiek uzasadnione obawy przeszczepienia obcego ducha praw na niwę polskiej myśli prawniczej? Możliwość zaistnienia takiego stanu jest sama przez się dostateczną podstawą do obaw, a tem bardziej, jeśli taka możliwość ma już w rzeczywistości niepokojące objawy. Do takich niepokojących objawów należy: szukanie powierzchownych podobieństw pomiędzy starami a nowymi prawami, niechętnie traktowanie tego wszystkiego, co jest nowością, a raczej tego, czego w prawach zaborczych nie było, oraz wreszcie stosowanie nowych praw według starych szablonów i formułek. Ten ostatni objaw jest szczególnie niepokojący, albowiem prowadzi do tego, że nie treść nowego prawa (nawet formalnego) tworzy nowe formuły, lecz przeciwnie – stare formy zabijają nową treść prawną. Aczkolwiek mamy w całym państwie jeden K.P.K. [kodeks prawa karnego – A.K.] i jeden K.P.C. [kodeks prawa cywilnego – A.K.], to jednak formy pism sądowych, będące »w obiegu« w jednej byłej dzielnicy są tak dalece niepodobne do formy pism sądowych innej byłej dzielnicy, że nawet dla prawników są niezrozumiałe, tem bardziej dla ogółu obywateli. Jeśli kupiec, np. prowadząc sprawę w sądach na terenie różnych apelacji, otrzymuje pisma sądowe, w których rozpoznaje szablony b. sądów zaborczych, to bez wątpienia zdziwiony zapyta: »Gdzież więc jest ta unifikacja?«”; L. Wójcik, *O unifikację ducha praw polskich*, „Głos Sądownictwa” 1935, s. 162.

ściłą prawniczą elitę, na ogół świetnie zorientowaną już nie tylko w europejskim, ale i światowym dorobku ówczesnej myśli prawniczej, w najnowszych jej trendach i zapatrywaniach, starali się, w jak największym stopniu zaimportować do polskiej narodowej kodyfikacji niektóre propozycje<sup>3</sup>.

4. Po 1989 r.<sup>4</sup>, wzmocniony poprzez przystąpienie Polski do UE.

W poszczególnych okresach wpływ wzorców francuskich na poszczególne dziedziny był bardzo zróżnicowany, dlatego wyróżniamy cztery jego stopnie:

1. Dosłowne przejęcie całej ustawy w formie przekładu na język urzędowy.
2. Silne naśladownictwo.
3. Ogólną inspirację rozwiązaniami francuskimi.
4. Odległy i niewielki wpływ.

II. Zasadniczy rozwój prawa spółek w Polsce, a więc również zasad dotyczących odpowiedzialności wspólników przypadają na wieki XIX i XX. Sam proces powstawania spółek rozpoczął się jednak w okresie Polski przedrozbiorowej, głównie w drugiej połowie wieku XVIII, przebiegając przy tym ze znacznym opóźnieniem w stosunku do krajów zachodnioeuropejskich. Z powodu braku rodzimych tradycji w tym zakresie, organizatorzy i inicjatorzy kompanii handlowych starali się więc czerpać z doświadczeń państw obcych, ze szczególnym uwzględnieniem form Europy Zachodniej, które stanowiły przedmiot ich żywego zainteresowania<sup>5</sup>. Dzięki temu proces zakładania kompanii handlowych i rozwój zasad z tym związanych przebiegał w Polsce podobnie. Wśród zakładanych w drugiej połowie XVIII w. kompanii można było więc wyróżnić kompanie będące spółkami osobowymi, których uczestnicy znani byli imiennie, spółki komandytowe na akcje czy kompanie będące formami towarzystw akcyjnych<sup>6</sup>. Podobnie jak na Zachodzie, tak i u nas pierwsze kompanie powstawały z inicjatywy rządu, a zwłaszcza króla Stanisława Augusta, interesującego się mocno zagadnieniami życia ekonomicznego

---

3 Szerzej: A. Klimaszewska, M. Gałędek, *Earthquakes of Polish Legal Tradition*, referat wygłoszony na konferencji *Third Biennial Conference of the European Society for Comparative Legal History, Traditions and changes*, Macerata, 8–9 lipca 2014 r.

4 Przykładowo, opracowanie nowoczesnych giełdowych procedur po upadku komunizmu możliwe było między innymi dzięki merytorycznej i finansowej pomocy Francji, a konkretnie Société de Bourses Françaises.

5 G. Bałtruszajtys, *Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, t. XI, z. 2, s. 80.

6 Ich przykłady – *ibidem*, s. 86.

Anglii, Holandii i Francji właśnie<sup>7</sup>, które traktował jako podstawowe wyznaczniki w tym zakresie. Pojawianie się więc w tym czasie w Polsce pierwszych spółek i powolne kształtowanie się nowych instytucji, pojęć prawnych i zasad jest jednym z wielu wyrazów przeobrażeń społecznych, ekonomicznych i prawnych, które wówczas zachodziły i do których impuls stanowiły wzorce zachodnie, m.in. francuskie. Trudno jednakże tutaj mówić o recepcji rozwiązań ustawowych, nie ma bowiem w materiale źródłowym żadnych dowodów na odwoływanie się np. do postanowień dotyczących spółek zawartych w Ordonansie o handlu z 1673 r. Założyciele spółek polskich opierali się raczej na obserwacjach związanych z praktyczną działalnością kompanii zachodnich, m.in. holenderskich, angielskich czy francuskich.

Dostrzegano przy tym wyraźnie potrzebę stworzenia nauki o handlu, która mogłaby znacząco przyczynić się do rozwoju tej dziedziny, wykorzystując przede wszystkim doświadczenia państw obcych. W wydanym w 1786 r. *Dzienniku Handlowym* pisano: „Kompanie handlowe są dużo potrzebne w Polsce. – Wszakże należało najdoskonalsze sposoby i Reguły Handlu tak wewnętrznego, jako i zewnętrznego zebrać, którymi rządzą się kompanie Angielskie, Holenderskie i Francuskie, i one w książkach wydrukowane obywatelom polskim podać przed zaczęciem kompanii takich”<sup>8</sup>. Niestety taka pozycja nie została wówczas wydana, co podkreślał również Stanisław Budny publikując *Naukę handlu krótko zebraną* (Wilno 1829)<sup>9</sup>. Zdecydowanie brakowało więc zasad ogólnych dotyczących kompanii handlowych, które w tej sytuacji działały przede wszystkim na podstawie przywilejów aprobacyjnych uzyskanych od króla. Również projekt kodeksu opracowany przez Andrzeja Zamoyskiego ich nie zawierał, tym bardziej więc nie precyzował kwestii związanych z odpowiedzialnością wspólników<sup>10</sup>.

W konsekwencji podstawowe źródło prawa stanowiły statuty poszczególnych spółek. Do czasów współczesnych zachowały się jedynie cztery

---

7 W trakcie pobytu na Zachodzie. Zob. J. Nieć, *Młodość ostatniego elekta, St. A. Poniatowski 1732–1764*, Kraków 1935.

8 *Dziennik Handlowy zawierający w sobie wszystkie okoliczności czyli ogniwa całego łańcucha handlu polskiego*, Warszawa 1786, s. 509.

9 W przedmowie pisał, że brak jest w języku polskim książki, „która by jakiegokolwiek dawała wyobrażenie o handlu”.

10 *Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeia Zamoyskiego ekskanclerza koronnego, kawalera Orderu Orła Białego ułożony. Y na Seym roku 1778 podany*, Warszawa 1778; jedynie art. 23 paragraf 15 zezwalał na założenie kompanii, bez uprawnień monopolistycznych, która prowadziłaby handel produktami rolnymi spławianymi rzekami Bugiem, Narwią, Wisłą, Wieprzem i Pilicą; cz. 1, s. 75.

z nich, tj. statut Kompanii Manufaktur Wełnianych, Kompanii Handlowej Polskiej, Społecznictwa Fabryki Krajowej Królewskiej Płóciennej i Kompanii do Wyrobku Skór Krajowych. Z ich analizy, przeprowadzonej przez Grażynę Bałtruszajtys<sup>11</sup>, jednoznacznie wynika, że stanowiły one spółki kapitałowe opierające się na kapitale zakładowym, który tworzyły wkłady wniesione przez członków. Akcjonariusze ponosili ryzyko do wysokości udziału pieniężnego, nie było mowy o ich odpowiedzialności indywidualnej, straty i zyski bowiem przypadały na poszczególne akcje<sup>12</sup>. W statucie Kompanii Manufaktur Wełnianych zostało przy tym jasno sprecyzowane, że za indywidualne zobowiązania wspólnika kompania nie ponosi odpowiedzialności. Podobnych postanowień nie było już w statutach później zakładanych kompanii, gdyż, jak twierdzi G. Bałtruszajtys, z biegiem czasu zasady odpowiedzialności stawały się bardziej znane i zbyteczne było ich powtarzanie w każdym statucie<sup>13</sup>. W sprawach spornych posługiwano się oczywiście statutami, jednakże w przypadku braku precyzyjnych sformułowań stosowano najczęściej „zwyczaje innych handlowiejszych narodów”<sup>14</sup>, można więc przypuszczać, że również francuskie.

Najbardziej intensywnym okresem czerpania z rozwiązań prawa francuskiego był początek wieku XIX, kiedy, w wyniku podbojów napoleońskich i w efekcie traktatów tylżyckich, państwa zaborcze zrzekły się niektórych dawnych ziem polskich i utworzone zostało pod protektorem francuskim Księstwo Warszawskie w 1807 r. Doszło wówczas do recepcji m.in. francuskiego ustawodawstwa w zakresie prawa prywatnego, w tym Kodeksu handlowego (k.h.f.) z 1807 r. na mocy ustawy sejmowej z 24 marca 1809 r.<sup>15</sup>, powszechnie uznawanego za pierwszą nowożytną kodyfikację prawa handlowego. Ustawodawstwa wzorujące się na nim, niejednokrotnie nie bez zmian, przyjęło wiele państw europejskich, afrykańskich, środkowo- i południowoamerykańskich, a nawet wybrane kraje azjatyckie<sup>16</sup>. Jak obliczył Cohn na podstawie badań Borchardta, około

---

11 G. Bałtruszajtys, *Kompanie akcyjne w Polsce...*, s. 77–110.

12 Np. art. 9 Statutu Społecznictwa Fabryki Płóciennej; *ibidem*, s. 103.

13 *Ibidem*, s. 104.

14 T. Ostrowski, *Prawo Cywilne albo szczególne Narodu polskiego z Statutów i Konstytucji koronnych i litewskich zebrane rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione z dodatkami z praw kanonicznego, magdeburgskiego, chełmińskiego pomnożone i porządkiem praw rzymskich ułożone*, Warszawa 1784, t. I, s. 265.

15 „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego” 1807, t. I, s. 239.

16 Wpływy *Code commerce* można odnaleźć m.in. w Wielkim Księstwie Luksemburga, Belgii, Holandii, Szwajcarii (Genewa, Vaud, Fryburg), Księstwie Monako, we Włoszech, na terenie Związku Reńskiego, na Półwyspie Bałkańskim, w Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Algierii, Tunezji, Maroko, Egipcie, na Mauritiusie i Archipelagu Seszeli, na Haiti, w Republice Dominikany, w Brazylii, Argentynie, Imperium Osmańskim, Syrii, Libanie i w Japonii.

roku 1880 zasadami francuskiego prawa handlowego rządziło się w przybliżeniu 230 milionów ludzi<sup>17</sup>. W składającym się z czterech ksiąg *Code de commerce* postanowienia dotyczące spółek handlowych zawarte zostały w art. 18–64<sup>18</sup>. Nie były to przepisy obszerne, ustawodawca francuski umożliwił bowiem wspólnikom szczegółowe regulowanie stosunków w umowie spółki. Niemniej jednak, ogólne zasady dotyczące ich odpowiedzialności, stanowiącej zasadniczą różnicę pomiędzy poszczególnymi spółkami, zostały w sposób jednoznaczny określone – na terenie ziem polskich zresztą po raz pierwszy właśnie w wyniku przyjęcia kodeksu francuskiego<sup>19</sup>.

W k.h.f. spółka jawna (*société en nom collectif*), zwana również spółką firmową, przewidziana została jako umowne zrzeszenie dwóch lub więcej osób, mające na celu wspólne prowadzenie handlu pod jedną firmą na zasadzie odpowiedzialności nieograniczonej i solidarnej, która stanowiła rys odróżniający wyraźnie spółkę jawną od spółki cywilnej (art. 1862 Kodeksu cywilnego Napoleona z 1804 r., który także został recypowany w Księstwie Warszawskim). Ta konstrukcja odpowiedzialności powtórzona została również później w przepisach innych aktów prawnych obowiązujących na terenie ziem polskich: *Allgemeines Deutsches Handelsgesetzbuch*, którego cztery pierwsze księgi jako Kodeks handlowy w b. Austrii (k.h.a.) wprowadzone zostały ustawą z 19 grudnia 1862 r. na terenie Małopolski<sup>20</sup> oraz w *Handelsgesetzbuch* – Kodeksie handlowym niemieckim (k.h.n.) z 10 maja 1897 r. obowiązującym także na terenie Wielkopolski<sup>21</sup>. Umowa temu przeciwna była nieważna wobec osób trzecich (art. 112 k.h.a. i § 128 k.h.n.). Kodeks francuski wyraźnie przy tym zaznaczał, że odpowiedzialność solidarna występuje także w sytuacji, gdy w imieniu spółki zobowiązanie zostało podpisane tylko przez jednego ze wspólników (art. 22). Odpowiedzialność ta zachodziła z całego majątku wspólników. Zgodnie z prawem niemieckim i austriackim nowo wstępujący wspólnik odpowiadał przy tym za zobowiązania powstałe przed jego przystąpieniem (art. 113 k.h.a. i § 130 k.h.n.). Na mocy k.h.f. wprowadzono pięcioletni okres przedawnienia

---

17 Cyt. za: A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa handlowego*, Lwów 1912, t. I, s. 16.

18 Z tego art. 51–64 dotyczyły sporów pomiędzy wspólnikami i sposobów ich rozstrzygnięcia.

19 W wydanym w 1794 r. *Powszechnym prawie krajowym dla państw pruskich (Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten)* uregulowano jedynie spółki osobowe (cz. II, tyt. VIII mówi wyłącznie o towarzystwach handlowych prowadzących handel pod wspólną firmą).

20 „Dziennik Ustaw Państwa”, z. I, nr 1 z dnia 3 stycznia 1863 r.

21 „Dziennik Ustaw Rzeszy” [RGBL.] 1897, s. 219.

roszczeń wobec wspólników z tytułu zobowiązań spółki, biegnący od jej rozwiązania (art. 64). Bieg przedawnienia mógł być liczony także od momentu wystąpienia wspólnika lub od daty płatności wierzytelności, jeżeli była późniejsza niż wpis do rejestru handlowego o rozwiązaniu spółki bądź wystąpieniu czy wykluczeniu wspólnika (art. 146 k.h.a. i § 159 k.h.n.).

Kolejnym typem spółki przewidzianym w kodeksie francuskim była spółka komandytowa, zawiązywana w celu uprawiania handlu pod wspólną firmą przez kilka osób, z których jedne przyjmowały odpowiedzialność nieograniczoną i solidarną (wspólnicy firmowi), drugie natomiast – ograniczoną do wysokości wkładów (wspólnicy komandytowi) (art. 23). Z tego względu nazwiska wspólników komandytowych nie mogły wchodzić w skład firmy spółki (art. 25), w przeciwnym bowiem razie ponosili oni odpowiedzialność nieograniczoną i solidarną na zasadach odnoszących się do wspólników firmowych (art. 28). Podobne uregulowania przyjęte zostały w prawie niemieckim i austriackim (por. § 19 k.h.n. i art. 17 i 168 k.h.a.). W spółce komandytowej czynności zarządu dokonywane były przez wspólników odpowiedzialnych osobiście (art. 27 k.h.f., § 164 k.h.n. i art. 158 k.h.a.), niestety ani prawo niemieckie, ani austriackie nie przewidywało wówczas sankcji za przekroczenie tych postanowień. Jedynie kodeks francuski w art. 28 wprowadzał zasadę odpowiedzialności solidarnej wspólnika komandytowego ze wspólnikami firmowymi za wszelkie zobowiązania spółki w przypadku, gdy przedsięwbrał on jakiegokolwiek czynności zarządu, nawet na mocy pełnomocnictwa. Poza tymi sytuacjami odpowiedzialność komandytariusza ograniczała się do jego wkładu i zaległej na wkład sumy (art. 26 k.h.f., § 167 k.h.n. i art. 161 k.h.a.). W prawie niemieckim i austriackim przed wpisaniem spółki do rejestru komandytariusz odpowiadał za zobowiązania spółki tak, jak wspólnicy firmowi (§ 176 k.h.n. i art. 163 k.h.a.), kodeks francuski natomiast nie przewidywał tego typu regulacji.

Następnym typem spółki handlowej przewidzianej przez k.h.f. była spółka akcyjna (bezimienna). Przepisów jej dotyczących było niewiele (art. 29–37, 40), niemniej jednak odpowiedzialność wspólników jednoznacznie ograniczono do wysokości posiadanych udziałów w spółce. Nie odpowiadali oni osobiście za zobowiązania spółki, a ich wkład i uczestnictwo uosobione było w akcjach. Ze względu na skąpy materiał ustawowy w zakresie spółek akcyjnych, w celu jego uzupełnienia przedstawiciele polskiej doktryny często powoływali się na zasady wypracowane przez francuską doktrynę czy orzecznictwo. Przykładowo uznawano, że wierzyciele spółki akcyjnej, po jej rozwiązaniu lub likwidacji, mogli wysuwać roszczenia bezpośrednio przeciwko akcjonariuszom,

jeśli podzielili oni między siebie aktywa spółki<sup>22</sup>. W takiej więc sytuacji ponosili odpowiedzialność nie tylko do wysokości udziału, lecz do wysokości sumy uzyskanej w drodze likwidacji<sup>23</sup>. Zasada odpowiedzialności wspólników ograniczonej do wysokości udziału została powtórzona także w ustawodawstwie niemieckim i austriackim (§ 178 k.h.n. oraz art. 207 i 219 k.h.a.).

Kodeks francuski przewidywał, co prawda, w art. 38 utworzenie spółki komandytowo-akcyjnej, niemniej jednak nie zawierał żadnych więcej postanowień w tym zakresie. Według prawa niemieckiego (§§ 320–334 k.h.n.) ten typ spółki tworzyły dwa rodzaje wspólników: jedni odpowiedzialni osobiście i solidarnie za długi spółki oraz drudzy odpowiedzialni do wysokości wkładów, których udziały stanowią akcje. W stosunkach prawnych pomiędzy wspólnikami odpowiedzialnymi solidarnie oraz pomiędzy nimi a pozostałymi wspólnikami czy osobami trzecimi należało stosować przepisy dotyczące spółek komandytowych. Podobne do prawa niemieckiego uregulowania w zakresie spółek komandytowo-akcyjnych zawierało prawo austriackie (art. 173–206).

Na marginesie tych rozważań warto wspomnieć, że recepcja różnych kodeksów handlowych związana była z przygotowaniem ich tłumaczeń na język polski<sup>24</sup>. Pomimo wielu trudności z tym związanych, sytuacja ta stanowiła niesamowity impuls do rozwoju polskiego języka prawnego. Trzeba było bowiem stworzyć odpowiedniki dla wielu francuskich i niemieckich sformułowań i instytucji, które wcześniej w nim w ogóle nie funkcjonowały. W działania te zaangażowali się powszechnie przedstawiciele doktryny, którzy zaczęli publikowanie szeregu artykułów naukowych na temat znaczenia poszczególnych słów i definicji różnych pojęć<sup>25</sup>. Omawiano przy tym szeroko poglądy francuskich, niemieckich i au-

---

22 Na podstawie orzeczeń francuskiego Sądu kasacyjnego z dnia: 28 marca 1855 r., z 9 lutego 1864 r., z 28 stycznia 1884 r., z 2 grudnia 1891 r. przytaczanych m.in. przez: L. Babiński, J. Namitkiewicz, B. Ślaski, *Kodeks handlowy obowiązujący w Królestwie Polskim, nowy przekład polski wraz z jurysprudencją*, Warszawa 1919, s. 25.

23 Na podstawie orzeczenia Sądu kasacyjnego z 9 lutego 1864 r.; *Ibidem*.

24 Kodeks handlowy francuski: L. Babiński, J. Namitkiewicz, B. Ślaski, *Kodeks handlowy...*; Kodeks handlowy niemiecki: K. Jaroszewicz, *Kodeks handlowy obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa o spółkach z ograniczoną poręką: (przekład urzędowy z uwzględnieniem ustawodawstwa polskiego)*, Poznań 1924; Kodeks handlowy austriacki: *Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu prof. dr. Józefa Rosenblata z objaśnieniami prof. dr. Stanisława Wróblewskiego*, wyd. III, Kraków 1906, 2 tomy.

25 W zakresie prawa francuskiego por. m.in. A. Heylman, *O spółce handlowej prostej (association en participation)*, „Biblioteka Warszawska” 1849, t. IV, s. 269 i n.; A. This, *Co znaczy wyraz opposition użyty w artykule 149 kodexu handlowego*, „Thémis Polska” 1829, t. V, p. 3, s. 401–409.

striackich przedstawicieli nauki oraz orzecznictwo tamtejszych sądów. Zaczęto też tłumaczyć na język polski francuskie, niemieckie i austriackie komentarze<sup>26</sup>. To spowodowało przeniknięcie do polskiego systemu prawniczej siatki pojęciowej, m.in. francuskiej, na stałe.

Po odzyskaniu niepodległości konieczność ujednoczenia obowiązującego stanu prawnego na zasadach obowiązujących w międzynarodowym obrocie gospodarczym sprawiła, że kodyfikacja prawa handlowego uznana została za jedno z najpilniejszych zadań polskiego ustawodawcy. Unifikacyjne tendencje tego obrotu i bogate tradycje wielu kultur prawnych zakorzenionych na ziemiach polskich podyktowały w tym zakresie gotowy w znacznym stopniu schemat rozwiązań<sup>27</sup>. W pierwszej kolejności na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. uregulowano polskie prawo akcyjne<sup>28</sup>. Stosunkowo niewiele, bo jedynie 43 przepisy z zawierającego 178 artykułów aktu nie wzorowało się na postanowieniach jednego z trzech kodeksów obowiązujących wcześniej na ziemiach polskich (niemieckiego, austriackiego lub francuskiego)<sup>29</sup>. Większość zaczerpnięta została z wzorców niemieckich. Z kodeksu francuskiego wykorzystano jedynie art. 29, 31–37, 40, definiujące m.in. kwestię odpowiedzialności wspólników.

27 października 1933 r. na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej weszło w życie polskie *Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością*<sup>30</sup>. Przepisy w nim zawarte oparto w przeważającej mierze na niemieckiej ustawie o spółkach z o.o. z 20 kwietnia 1892 r. oraz na austriackiej ustawie o spółkach z o.o. z 6 marca 1906 r., które zresztą obowiązywały na ziemiach polskich już wcześniej<sup>31</sup>. Nie zrezygnowano jednak

---

26 W zakresie prawa francuskiego por. m.in. J. Szymanowski, *Wykład prawa handlowego przez J.A. Rogrona, adwokata przy Radzie Stanu i przy Sądzie Kassacyjnym Francuzkim, przełożył Jan Szymanowski, podprokurator przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego z dodaniem przypisów z najcelniejszych autorów czerpanych, jako też własnych uwag zastosowanych do prawodawstwa i jurysprudencji krajowych*, Warszawa 1848; A. Boistel, *Wykład prawa handlowego*, [tłum.] S. Godlewski, Warszawa 1877.

27 Por. A. Jackowski, *Z zakresu prawodawstw spółkowych. W nas i gdzie indziej*, Warszawa 1908.

28 DzU, 1928, nr 39, poz. 383.

29 Por. tabela konkordacyjna zamieszczona w: J. Namitkiewicz, *Polskie prawo akcyjne. Tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. wraz z uzasadnieniem komisji Kodyfikacyjnej, skorowidzem rzeczowym oraz tablicą porównawczą artykułów polskiego prawa i przepisów kodeksów handlowych: niemieckiego, austrjackiego i francuskiego*, Warszawa 1928, s. 67–70.

30 DzU, 1933, nr 82, poz. 602.

31 Ustawa niemiecka obowiązywała na terenie Wielkopolski, ustawa austriacka natomiast w Małopolsce. Na terenie tzw. Kongresówki wprowadzono dekret o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z 8 lutego 1919 r.

z odwoływania się czasami do innych wzorców, np. szwajcarskich, belgijskich czy francuskich. Przykładowo, art. 3 p. 2 (obowiązek wniesienia kapitału zakładowego w całości) wzorował się na art. 7 francuskiej ustawy z 1925 r. Z niej zaczerpnięto system wielości udziałów. Zgodnie bowiem z art. 2 wspomnianego rozporządzenia wspólnicy w umowie spółki wybierali bądź system równych i niepodzielnych udziałów – w tej sytuacji wspólnik mógł posiadać więcej niż jeden udział, bądź system udziałów podzielnych i o nierównej wysokości, po jednym dla każdego ze wspólników (model germański). W rzeczywistości jednak najczęściej stosowano francuski system wielości udziałów.

1 lipca 1934 r. wszedł w życie polski Kodeks handlowy<sup>32</sup>, do którego wcielono m.in. wydane wcześniej prawo o spółkach akcyjnych i prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W efekcie regulował ich następujące rodzaje: spółkę akcyjną, spółkę z o.o., spółkę komandytową i spółkę jawną (art. 5 § 2). W przeważającej mierze przy jego tworzeniu wykorzystano przepisy niemieckie/austriackie (w wielu przypadkach bardzo do siebie podobne). Czasami opierano się też na wzorach francuskich. W komentarzach do ustawy jednak nierzadko geneza ta była z niewiadomych względów pomijana. I tak J. Namitkiewicz, omawiając kwestię odpowiedzialności komandytariusza za zobowiązania spółki (art. 147), wskazuje na § 171 k.h.n. oraz art. 165 k.h.a.<sup>33</sup> Ograniczenie jednakże odpowiedzialności komandytariusza do wysokości wkładu, jaki wniósł lub wnieść powinien, sformułowane zostało w art. 26 francuskiego Kodeksu handlowego z 1807 r., o czym autor nie nadmienił. Takie zabiegi dotyczą zresztą nie tylko poszczególnych przepisów dotyczących odpowiedzialności wspólników. Przykładowo, w rozważaniach dotyczących art. 145, zgodnie z którym zawarcie spółki komandytowej wymaga zachowania formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności, J. Namitkiewicz wyraźnie zaznacza, że ani prawo niemieckie, ani austriackie nie wymaga sporządzenia umowy tej spółki na piśmie, zapomina jednakże zupełnie o tym, że taki wymóg sformułowany został przez francuskiego ustawodawcę w art. 39 k.h.f. Jest to o tyle zaskakujące, że profesor Namitkiewicz akurat w 1919 r. wydał polskie tłumaczenie francuskiego kodeksu handlowego<sup>34</sup>, jedno z lepszych, jakie ukazały się na rynku polskim<sup>35</sup>, w którym szeroko także przytacza dorobek orzeczniczy francuskiego są-

32 DzU, 1934, nr 57, poz. 502.

33 J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1934, t. I, s. 246.

34 L. Babiński, J. Namitkiewicz, B. Ślaski, *Kodeks handlowy...*

35 Szerzej na ten temat: A. Klimaszewska, *O tłumaczeniach francuskiego Kodeksu handlowego z 1807 roku na język polski*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” [Poznań] 2012, t. LXIV, z. 1, s. 139 i n.

downictwa. Wiadomo więc, że francuskie prawo handlowe znał. Zastosowana przy pisaniu wydanego w 1934 r. komentarza metoda razi tym bardziej, że autorowi zdarza się odnosić do przepisów *Code de commerce*, kiedy np. wskazuje na odmienność przyjętych w systemie polskim uregulowań. Dotyczy to m.in. art. 152, który umożliwiał komandytariuszowi reprezentację spółki na zasadzie pełnomocnictwa, w przeciwieństwie do art. 27 i 28 k.h.f. (Namińkiewicz odwołuje się w tym przypadku do § 170 k.h.n. oraz art. 167 k.h.a.).

Trudno znaleźć wytłumaczenie dla stosowania podobnej metodologii, myślę, że przypuszczać można jedynie, iż wynika ona po prostu z bezpośredniego wskazywania w tej sytuacji przepisów, z których bezpośrednio czerpał polski ustawodawca, nie koncentrując się na genezie poszczególnych zasad<sup>36</sup>. Zarówno jednak *Allgemeines Deutsches Handelsgesetzbuch*, jak i *Handelsgesetzbuch* nie były przygotowywane w legislacyjnej próżni. Pierwszy wydany został ponad 50 lat po kodeksie francuskim, do tego czasu zresztą kilkakrotnie już znowelizowanym, drugi zaś niemalże wiek później. Członkowie komisji kodyfikacyjnych pracujących nad oboma aktami prawnymi opracowali z pewnością wiele rozwiązań nowatorskich, budując germański model prawa handlowego. Znacząco także uszczegółowili różne zagadnienia, których ustawodawca francuski nie normował w sposób precyzyjny, w tym związane z odpowiedzialnością wspólników spółek handlowych. Nie należy jednak zapominać o tym, że pracowali już w odniesieniu do gotowego, istniejącego materiału legislacyjnego, w którym akurat w zakresie dotyczącym tego zagadnienia podstawowe zasady ogólne zostały sformułowane.

Stosowanie jednakże podobnych uproszczeń przy omawianiu wpływów poszczególnych kultur prawnych na polski system spowodowało powszechne utrwalenie w literaturze poglądu, iż polskie prawo handlowe oparło się na rozwiązaniach niemieckich, wzbogaconych gdzieś o oryginalną, rodzimą myśl prawniczą<sup>37</sup>. Wpływy francuskie jednak, jak już wcześniej wspomniano, były i są w nim obecne. Instytucjonalne bowiem podstawy polskiego prawa handlowego, m.in. w zakresie odpowiedzialności wspólników spółek handlowych (jawnej, komandytowej i akcyjnej), której zróżnicowanie stanowi zasadniczy rys poszczególnych ich rodzajów, zostały na poziomie ustawowym po raz pierwszy

36 Co razi szczególnie w kontekście przygotowanego przez J. Namińkiewicza komentarza do prawa spółek akcyjnych, w którym rzetelnie przeanalizował wpływy poszczególnych porządków prawnych, tj. niemieckiego, austriackiego i francuskiego na polskie przepisy, *vide* przyp. 28.

37 Tak też F. Ryszka (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. II, Warszawa 1968, s. 203; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. III, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 213.

sformułowane w prawie francuskim i z niego inkorporowane do systemu polskiego. Nie można więc wpływów francuskich, nawet jeśli stanowią jedynie ogólną inspirację, przemilczać.

Dnia 15 września 2000 r. wydana została ustawa – *Kodeks spółek handlowych* (DzU, nr 94, poz. 1037 ze zm.), która znowelizowała obowiązujące w Polsce prawo spółek handlowych, stanowiąc jednak co do zasady kontynuację podstawowych koncepcji legislacyjnych zawartych w *Kodeksie handlowym z 1934 r.*<sup>38</sup>

Większość inkorporowanych z innych kultur prawnych zasad ostała się więc na trwałe w polskim porządku prawnym, dotyczy to także odpowiedzialności cywilnej wspólników w spółkach handlowych. Trudno też nie zauważyć w tym przypadku silnych wpływów francuskich, z których być może nie czerpano bezpośrednio przy tworzeniu przepisów szczegółowych (zdecydowanie wzorowano się bowiem na ustawodawstwie niemieckim), ale które niemniej jednak stworzyły pewne podwaliny ogólne i systemowe pod instytucjonalny rozwój tej kwestii.

By zrozumieć rolę, jaką poszczególne kultury prawne odegrały w budowaniu prawa polskiego, i dotyczy to wszystkich jego dziedzin, należy zachować rozległą optykę. Stosowanie wyłącznie formalno-dogmatycznych porównań wybranych wersji tekstów ustaw to zdecydowanie za mało do zweryfikowania siły oddziaływania poszczególnych wzorów i idei prawnych. Bez analizy historycznej rozwoju poszczególnych instytucji jej zrozumienie jest jednak niemożliwe. Warto więc powtórzyć za J. Sową słowa polskiego pisarza i filozofa, Stanisława Brzozowskiego: „Historia wytworzyła nas – marzyć o uniezależnieniu od historii jest to marzyć o samounicestwieniu, o rozplynięciu się w eterze feery i baśni. Jest naszą istotą właśnie to, że jesteśmy Europejczykami, żyjącymi w tym, a nie innym momencie. – Nasze ja – to nie jest coś stojącego na zewnątrz historii, lecz ona sama; nie ma możliwości wyzwolenia się od niej, gdyż nie ma w nas włókna, któreby do niej nie należało. Gdy usiłujemy wyzwolić się od historii, padamy ofiarą historii niezrozumianej”<sup>39</sup>.

---

38 S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1–150*, Warszawa 2006, t. I, s. 6. Między innymi katalog spółek poszerzony został o spółkę partnerską i spółkę komandytowo-akcyjną. Wprowadzono też szereg innych nowelizacji, które omówione zostały np. w: A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, Kraków 2004, s. 11 i n.; K. Kruczałak (red.), *Kodeks spółek handlowych*, Warszawa 2001, s. 12 i n.

39 Cytuję za: J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011, s. 5.

## Bibliografia

- Babiński L., Namitkiewicz J., Ślaski B., *Kodeks handlowy obowiązujący w Królestwie Polskiem, nowy przekład polski wraz z jurysprudencją*, Warszawa 1919.
- Baltruszajtys G., *Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, t. XI, z. 2, s. 77–128.
- Boistel A., *Wykład prawa handlowego*, [tłum.] S. Godlewski, Warszawa 1877.
- Doliński A., Górski A., *Zarys prawa handlowego*, Lwów 1912.
- Heylman A., *O wspólcie handlowej prostej (association en participation)*, „Biblioteka Warszawska” 1849, t. IV, s. 269–302.
- Jackowski A., *Z zakresu prawodawstw spółkowych. W nas i gdzie indziej*, Warszawa 1908.
- Jaraszewicz K., *Kodeks handlowy obowiązujący na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawa o spółkach z ograniczoną poręką: (przekład urzędowy z uwzględnieniem ustawodawstwa polskiego)*, Poznań 1924.
- Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych*, Kraków 2004.
- Klimaszewska A., *O tłumaczeniach francuskiego Kodeksu handlowego z 1807 roku na język polski*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” [Poznań] 2012, t. LXIV, z. 1, s. 141–147.
- Kruczalak K. (red.), *Kodeks spółek handlowych*, Warszawa 2001.
- Namitkiewicz J., *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1934.
- Namitkiewicz J., *Polskie prawo akcyjne. Tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. wraz z uzasadnieniem komisji Kodyfikacyjnej, skorowidzem rzeczowym oraz tablicą porównawczą artykułów polskiego prawa i przepisów kodeksów handlowych: niemieckiego, austriackiego i francuskiego*, Warszawa 1928.
- Nieć J., *Młodość ostatniego elekta, St. A. Poniatowski 1732–1764*, Kraków 1935.
- Ostrowski T., *Prawo Cywilne albo szczególne Narodu polskiego z Statutów i Konstytucji koronnych i litewskich zebrane rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione z dodatkami z praw kanonicznego, magdeburgskiego, chełmińskiego pomnożone i porządkiem praw rzymskich ułożone*, Warszawa 1784.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. III, *Okres międzywojenny*, Kraków 2001.
- Ryszka F. (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. II, Warszawa 1968.
- Sottysiński S., Szajkowski A., Szumański A., Szwaja J., Tarska M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1–150*, Warszawa 2006.
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków 2011.
- Szymanowski J., *Wykład prawa handlowego przez J.A. Rogrona, adwokata przy Radzie Stanu i przy Sądzie Kassacyjnym Francuzkim, przełożył Jan Szymanowski, podprokurator przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego z dodaniem przypisów z najcenniejszych autorów czerpanych, jako też własnych uwag zastosowanych do prawodawstwa i jurysprudencji krajowych*, Warszawa 1848.
- This A., *Co znaczy wyraz opposition użyty w artykule 149 kodexu handlowego*, „Themis Polska” 1829, t. V, p. 3, s. 401–409.
- Ustawa handlowa wraz z ustawami dodatkowymi w tłumaczeniu prof. dr. Józefa Rosenblata z objaśnieniami prof. dr. Stanisława Wróblewskiego*, wyd. III, Kraków 1906.
- Wójcik L., *O unifikację ducha praw polskich*, „Głos Sądownictwa” 1935, nr 3, s. 161–162.
- Zbiór praw sądowych na mocy konstytucji roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego ekskanclerza koronnego, kawalera Orderu Orła Białego ułożony. Y na Seym roku 1778 podany*, Warszawa 1778.